

Zuza Jabłońska, Sami

zaczarowani lecz bez marzeń
wciąż ukrywają w dłoniach twarz
choć przed lustrami miny stroją sami przed sobą

w miłość wierni, hipokryci
by wszystko mieć i kochać skrycie
lecz nie kochają, martwo stoją sami przed sobą

kłamiąc sami przed sobą
kłamiąc sami przed sobą
kłamiąc sami przed sobą
sami przed sobą
sami przed sobą

w pogoni czasu krętą drogą
gdy wszystko masz nie jesteś sobą
udawać muszą odpowiedzi
sami przed sobą

w miłość wierni, hipokryci
by wszystko mieć i kochać skrycie
lecz nie kochają, martwo stoją sami przed sobą

kłamiąc sami przed sobą
kłamiąc sami przed sobą
kłamiąc sami przed sobą
sami przed sobą
sami przed sobą

pachnący ciągle zagonieni
w tym obłąkanym tańcu cieni
z wymalowaną twarzą wodą
ale po co
tylko po co

karmienie resztką odpowiedzi
tym co w gorączce głowa plecie
czy znajdą się w tym samym świecie?

kłamiąc sami przed sobą
kłamiąc sami przed sobą
kłamiąc sami przed sobą
sami przed sobą
sami przed sobą